

Lumpex'75, To my

Choć nie pamiętam '77 to wiem, a to byłoby dla nas dla
Duszo słońce, w górze, na mym podwórku czuły
Od '81 kreci mi się i górze, na mym podwórku czuły
W latach 90 to było życie, chciałybyśmy je przeżyły
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
to my urodzeni w zgiełku szarych miast.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
czekamy tylko na odpowiedni czas.
Spawdź, co przyniesie nam XXI wiek.
Głód, wojna oraz wiatra kres.
Może cisze, spokój i życie w luksusie,
może grom mnie z nieba trafi zanim się poruszę.
A mnie to nie rusza, wolę i żyć jak teraz,
wypiłem z kumplem litra i potem zaspiewałem.
Pójmy sobie na Speedway kilka brzośców w wla
jeszcze coś przekąsić; no i kawałek
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
to my urodzeni w zgiełku szarych miast.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
teraz wolać nie dla nas jest najlepszy czas.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
to my urodzeni w zgiełku szarych miast.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
teraz wolać nie dla nas jest najlepszy czas.